

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamne są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Księztwa naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. stycznia. Dowiadujemy się, że zaraza na bydło w ostatnich czternastu dniach nie tylko nigdzie nanowo niewybuchła, lecz nawet w dawniej dotkniętych obwodach i miejscach tak znacznie ubyla, że 24 miejsc jest już zupełnie wolnych od niej i tylko w pięciu miejscach istnieje jeszcze, a mianowicie w jednym w obwodzie Stryjskim, w 2 w Przemyskim, w jednym w Tarnowskim i w jednym w Bocheńskim, a i między temi zostało tylko w jednym miejscu, mianowicie w Bobrownikach małych, w obwodzie Tarnowskim 10 sztuk zarazą dotkniętych w stanie choroby.

Z zestawienia odnośnych raportów okazuje się, że zaraza na bydło od czasu ostatniego wybuchu w 7 obwodach i 29 miejscach dotknęła między staniem bydła 10096 sztuk liczącym 1464 sztuk, z których 335 sztuk wyzdrowiało, 1072 odeszło, 47 zabito, a 10 pozostało jeszcze w stanie choroby; prócz tego zabito jeszcze 97 sztuk podejrzanych o zarazę i z przestrzeganiem odpowiedniej sanitarno-policyjnej przeczności oddano je do stósownego użytku.

(O prawie morskiem państw neutralnych.)

III.

Wątpliwy przypadek zachodzi pod względem handlu od portu do portu wzdłuż wybrzeży państwa nieprzyjacielskiego. Pomimo, że zbrojna neutralność usiłowała wszelkimi środkami podnieść wolność tego handlu, a przypuszczalność jego wynika z samego pojęcia neutralności, jednak opierała się przeciw temu praktyka mocarstw morskich, mianowicie Anglii, a to ze względu na nieochybną nadużycia, jakieby z tego przyzwolenia wynikać mogły. Dozwala się tedy zwykle tylko handel do wybrzeży i portów nieprzyjacielskich z neutralnymi lub z kraju okrętu neutralnego pochodzącymi towarami, a w razie przeciwnym ustanawia się przy ładunkach w portach nieprzyjacielskich do portów nieprzyjacielskich presumcyę *juris de jure*, że towary same są jeszcze nieprzyjacielskie, konfiskuje się jednak tylko towary, a hynajmniej okręt.

Do przyzwolonych bezwarunkowo interesów handlowych państw neutralnych należą: Assekuracye nieprzyjacielskich poddanych, okrętów i towarów wszelki pośredni lub bezpośredni handel z poddanymi stron wojnę prowadzących, których przedmioty nie są artykułami kontrebandy i dopóki własność towarów, które się dostały w ręce nieprzyjaciela, nieprzeszła jeszcze nieodwołalnie do strony drugiej, w szczególności każdy handel właściwy do państwa w wojnie zawikłanego, w którym odbywa się przeniesienie własności ewentualnie z wyszukany tam kupcem; następnie handel komisyjny, chociażby nawet komisyonarz wypłacił już część wartości tytułem zaliczki.

Więcej wątpliwą jest przypuszczalność czynnego handlu komisyjnego z kraju nieprzyjacielskiego do neutralnego, gdzie odształający jest sam jeszcze właścicielem, przyczem zawsze, jak w wszelkich podobnych przypadkach ma śledztwo wykazać, czyli i jak dalece towar aż do odesłania jest jeszcze własnością nieprzyjacielskiego handlarza, a przeto o ile może być uważany za nieprzyjacielski i jako taki traktowany.

Dla otrzymania pewności, że handel neutralny pozostaje w granicach zakreślonych, służy nawet bez względu na przypadek blokady przytrzymywanie i przetrząsanie okrętów neutralnych. Chociaż ze strony kilku nauczycieli prawo narodów w wątpliwą podawane, a ze stanowiska wolności i niezawisłości wszystkich narodów neutralnych żywo zbijane, było jednak to *prawo przetrząsania* (*droit de visite*) zawsze ze strony wszystkich mocarstw morskich, które do tego potrzebna władzę posiadały, wykonywane i częścią milczeniem, częścią na mocy ugody innym mocarstwom przyznawane. — Spór względem wewnętrznej słuszności lub niesłuszności tego prawa, niemiałby znaczenia realnego, a dla praktyki zdaje się być rze-

czą daleko większej wagi, rozwinąć warunki, formy i granice tego prawa, wynikające częścią z uznanego celu, częścią z wspólnego wykonywania.

Przetrząsanie podobne ma się odbywać zwykle tylko na własnym terytorjum strony wojnę prowadzącej, na terytorjum przeciwnika nieprzyjacielskiego lub na otwartym morzu. Zdobyta zrobiona na terytorjum neutralnym musi być zwrócona na wniesioną reklamacyę ze strony państwa pokrzywdzonego. Uwolnione od przetrząsania są według powszechnego zwyczaju okręta wojenne wszystkich państw neutralnych, o ile ten charakter ich niewątpliwie się objawia, gdyż bandera wojskowa nie jest dostateczną dla nadania okrętowi charakter okrętu wojennego; podlegają mu zaś wszystkie okręta prywatne. Celem przetrząsania jest przekonać się, czyli na okręcie niema kontrebandy, własności nieprzyjacielskiej, indywidualności nieprzyjacielskiej i czyli niejest przeznaczony do połączenia się z blokowanymi wybrzeżami. Należy przeto wykazać również narodowość okrętu, jakoteż załogi i ładunku, pochodzenie i przeznaczenie ładunku, co się zwykle odbywa okazaniem paszportów i innych certyfikatów świadczących o pochodzeniu okrętu i ładunku, takzwanych *connaissemens* i *charte partie*, spisu załogi okrętowej i żarna'u podróży. Jeżeli w specjalnych traktatach narodów morskich nie bliższego niepostanowiono, to niecidzie właściwie o to, by wspomniane wykazy sprawdzić według najściślejszych dowodów, lecz tylko o moralne przekonanie o prawdziwości zawartych podań. Upoważnione do przedsiębrania takich przetrząsań są osoby ze strony mocarstw wojnę prowadzących do tego powołane, szczególnie *deszczey sily* lądowej i morskiej, nawet bez specjalnie udzielonego upoważnienia, nakoniec zaopatrzone w ważne legitymacye okręta krążące.

(L. k. a.)

(Wiadomości z nad granicy montenegrzyńskiej.)

Zagrabie, 10. lutego. Do dzisiejszej gazety zagrabskiej piszą z nad granicy montenegrzyńskiej pod dniem 30. stycznia co następuje: Na zachodniej granicy Montenegro wydarzyły się krwawe zajścia. Nahia Vasoewicz poddała się w roku 1837 Montenegro, ale niebierze udziału w rządzie i niepłaci żadnego haraczu. Jej oddalenie i oddzielenie od Montenegro, wątpliwymi zawsze w wierności dla władzy nahiemi Piperi i Kuei posłużyły jej do tego, że mogła pod ich ochroną usuwać się z pod władzy Zubiców i pozostać niezawisłą. W roku zeszłym, gdy Omer Basza wkroczył do Berdy, pozostali Vasoewiczanie neutralnymi; ale w katastrofie w Spuz brali czynny udział przeciw niesforsnemu wojsku Porty. Turcy żądali od nich wypłaty zaległych i bieżących podatków; po odmówieniu ich wysłano przeciw nim z Gusini oddział wojska składający się z 800 ludzi pod dowództwem Agi. Vasoewiczanie umknęli w lasy zostawiając mieszkania swoje na rabunek, a gdy pod Ciene zamknięto Turkom przejście, sprawili rzecz tak okropną, że tylko 200 Turków się uratowało. Wkrótce potem próbowała druga ekspedycya we 3000 ludzi ukarać zuchwałych Vasoewiczauów, ale niewiadomo jeszcze z jakim skutkiem. Jedni powiadają, że Nasoevic został spalony, inni zaś utrzymują, że wyprawie tej bardzo źle się powiodło, ponieważ Vasoewiczanie otrzymali pomoc od Kucianów. Nahia ta ma 1000 ludzi zbrojnego i walecznego wojska zaopatrzonego w dobrą broń i dostateczną amunicyę; jej topograficzne położenie czyni ją straszną i trudno będzie Turkom ją pokonać, gdyby Montenegro chciało zażegnać płomień.

Także w Grabowo niechęć ci właściciele gruntów, którzy po przeszłorocznej ekspedycyi pozostają w niepewnym położeniu, ani uznać władzy Porty ani opłacać podatków. (Abld. W. Z.)

(Obieg papierowych pieniędzy państwa.)

Wiedeń, 15. lutego. Dnia 31. grudnia 1853 wynosił obieg papierowych pieniędzy w ogóle 336½ milionów. W końcu stycznia 1854 wynosił obieg banknotów 186½ „ a według dzisiejszego ogłoszenia wynosi obieg papierowych pieniędzy państwa 148¾ „ a zatem obieg papierowych pieniędzy w ogóle w końcu stycznia był 335¼ milionów, przeto o 1¼ miliona mniejszy niż w końcu poprzedzającego miesiąca.

Gazeta Wiedeńska zapowiedziała na 21. b. m. amortyzacyę 500.000 złr. w banknotach, których obieg z najwyższej kwoty 18¼ milionów zmniejszył się powoli na 7¾ milionów. (L. k. a.)

Anglia.

(Sprawy izby wyższej. — Wykaz mennicy.)

Londyn, 9. lutego. Na przedwczorajszym posiedzeniu izby wyższej mówił lord *Monteagle* o licznych przypadkach na kolejach żelaznych podczas ostatnich miesięcy i żądał przedłożenia dokładnych tabeli w tej mierze; pokazał się, rzekł, że większa część przypadków była tego rodzaju, iż można im było zapobiedz. Lord *Fitzwilliam* uważa surowe ustawy dla ochrony pasażerów za konieczne, i sądzi że środki odnośnie powinny wyjść z izby wyższej. Powodów nie chce rozbiierać utrzymując, że łatwo dadzą się odgadnąć. Lord *Stanley of Alderley* przyrzekł przedłożyć niebawem pożądane tabele i doniósł, że w izbie niższej ma być wniesiony bil operujący się na sprawozdania przeszłorocznego wydziału kolei żelaznych. To oświadczenie uspokoiło izbę, zwłaszcza gdy Earl *Grey* przypomniał, że Izba wyższa jest upoważniona wnosić poprawki do każdego bilu izby niższej.

— Według wykazów mennicy londyńskiej wybito w niej w r. 1833: 10,597.993 szufrynow, 2,708.796 półszufrynow, 3,919.950 reńskich, 4,256.188 szylingów, 3,837.930 sixpens, 16,038 fourpences, 36,168 threepences, 4752 srebrnych twopences i 7920 srebrnych penny. (Obydwa ostatnie gatunki monety nie znajdują się w obiegu publicznym.) Następnie 1,021.440 miedzianych penny, 1,559.040 półpenny, 1,028.628 farthingów i 955.224 półfarthingów. Ogółem wartość wybitej monety wynosiła 12,663.000 funt. szterl., a w ostatnich czterech latach w przecięciu tylko 400.000 funt. sztr

(W. Z.)

(„Journal des Débats“ o stosunkach angielskiej marynarki wojennej.)

Journal des Débats wspomina o przydłuższym artykule z wielkimi pochwałami o stosunkach angielskiej marynarki wojennej. Żadna inna marynarka na całym świecie nie byłaby w stanie w tak krótkim czasie zrobić podobną liczbę okrętów dla utrzymania niewątpliwej na wszelki wypadek przewagi na morzu otwartem. Przekonano się też powszechnie, że przewaga zwykłych paropływów o śrubach w porównaniu z najlepiej urządzonejmi okrętami żaglowymi jest widoczna i niezmierna. Najlepsze, według dawniejszego systemu zbudowane okręta liniowe Anglii, jako to „*Prince-Regent*“ i „*London*“ wyprzedzone zostały podczas wielkiej rewii morskiej pod *Spithead* w sierpniu roku zeszłego przez parowce „*Wellington*“ i „*Agamemnon*“ w sposób tak widoczny, że zdawały się być starymi już tylko inwalidami. Dlatego też uzbroiła Anglia w ostatnich 7miu miesiącach (w czasie krótkim do nieuwierzenia) 11 liniowych okrętów o śrubach, a na przyszłą wiosnę będzie miała do dyspozycji swojej 18 parowych okrętów liniowych oprócz fregat parowych, i będzie to największa niezawodnie flota, jaka kiedykolwiek tylko istniała.

Zaprowadzenie śruby sprowadzi tak w marynarce kupieckiej jako też i w marynarce wojennej zmianę zupełną, zwłaszcza że tym sposobem rozwiązano jak najpomyślniej trudne zadanie kierowania za pomocą steru okrętów większych jeszcze od okrętów trzypokładowych o 120 działach. Tak więc okręt ze śrubą „*Great-Britain*“, mierzący wzdłuż 333 stóp, dłuższy jest o 103 stóp od okrętów liniowych o 120 działach, i daje się przytem z największą łatwością kierować sterem. Ztąd powzięto pomysł zbudowania okrętów liniowych długich na stóp 500 z ładunkiem 8–10.000 beczek, tudzież z załogą 3000 żołnierza i 250 działach.

Admiralicja angielska dobrze też robi, że utrzymuje ciągle i bezpośrednio związki z wszystkimi tak licznymi fabrykami Anglii; jako największy konsument ich wyrobów kieruje pośrednio wszystkimi ich pracami, i ile fabryk tyle ma zakładów filialnych swego arsenału, które ze względem olbrzymich obśtalunków dostarczają mu też wyrobów swoich o 20 do 30% taniej niż innym prywatnym. — Jakoż nawet mimo-to, że w arsenałach swoich liczy daleko mniej robotników niż np. Francya, może jednak każdego czasu dysponować siłą kilkuset tysięcy koni i więcej produkować, niż wszystkie inne całego świata fabryki razem wzięwszy.

Wielką niemniej pomocą dla marynarki angielskiej są paropływy pocztowe zbudowane na wielki rozmiar, które utrzymują teraz komunikację między Anglią i całym światem. Mają subwencję od admiralicyi, a kapitał ich przeszło 100 milionów franków wynoszący stanowi oraz i znaczną część bogactwa narodowego. Pomienione paropływy pocztowe o 150.000 beczkach ładunku i sile 50.000 koni mogą być zresztą w razie potrzeby przerobione w dość krótkim czasie na flotę wojenną.

(W. Z.)

Francya.

(Traktat z Paragway. — Dekret cesarski. — Statek morski na Sekwanie. — Bilans banku.)

Paryż, 10. lutego. *Moniteur* ogłasza traktat przyjaźni, tudzież handlowy i nawigacyjny z Paragway, kilka mianowań w marynarce i donosi, że przy wyborze deputowanych w 1szym okręgu departamentu Gard odniósł zwycięstwo kandydat rządowy p. *Baragnon*. — Dekret cesarski w „zbiorze ustaw“ upoważnia ministra finansów do powiększenia o 100 milionów asygnatów skarbowych, które tego roku puszczane mają być w obieg, zaczem suma ich ogólna wynosić ma 250 milionów, gdyż budżetem na rok 1854 wotowano pierwotnie tylko 150 milionów. (Wiadomo już zresztą, że z tych dalszych 100 milionów przyjął bank francuski 60 milionów na swój rachunek.) — Słychać, że wielką koszarę napoleońską za ratuszem mają wypróżnić dla pomieszczenia wojsk angielskich, które tędy będą przechodzić. — Wczoraj zrana widziano w Paryżu na Sekwa-

nie po pierwszy raz prawdziwy statek morski. Zwie się „*Laromiguière*“, jest o śrubie i sile 150 koni, dźwiga 700 beczek ładunku i liczy 27 osób załogi. 27go stycznia odpłynął z Bordeaux, zaczem podróż tę odbył w przeciągu dni 13, zwiedziwszy po drodze *Lorient*, *Havre*, *Rouen* i inne miejsca. Dziś rano podziwiano ten okręt z wybrzeża *Louvre*, gdzie stanął na kotwicach. Rozmiary budowy jego są dość znaczne: długości 65 metrów, szerokości 9, a pod wodę idzie na 3 $\frac{1}{2}$ metrów. — Nowe złote talary pięciofrankowe wkrótce puszczane już będą w obieg, i są tem pożądane, zwłaszcza że srebrne stały się bardzo rzadkie. — Bank ogłasza dziś bilans swój miesięczny, z czego się okazuje, że zapas gotówki znów się pomniejszył o 14 milionów, i wynosi już tylko 280 milionów. — Obieg banknotów pomniejszył się wprawdzie także o 20 $\frac{1}{2}$ milionów, lecz zawsze jeszcze wynosi 622 milionów. A że według powszechnie przyjętej zasady powinna się znajdować przynajmniej trzecia część gotówki w stosunku do pieniędzy papierowych będących w obiegu, zaczem teraz powinno być gotówki przynajmniej 207 milionów, gdy tymczasem jest jej tylko o 73 milionów więcej, przeto widzi się bank zagnany do powstrzymania wszelkim sposobem odpływu gotówki. Jak na teraz niechce się jeszcze chwycić środków kursu przymusowego, natomiast jednak utrudnił dyskontowanie według wartości w handlu przyjętej. Skarbowi publiczemu zaliczył już bank 30 milionów gotówką w zamian za boni skarbowe, zaczem pierwsza połowa przyrzeczonej zaliczki jest już spłacona. Sądzą, że druga połowę każe sobie skarb zaliczyć w przyszłym już miesiącu, zwłaszcza, że o tym czasie przypada wypłata rent 4 $\frac{1}{2}$ procentowych.

(Zeit.)

Szwajcarya.

(Debata rady narodowej nad nieporozumieniem z Austryją.)

Dziennik *Fr. Postztg.* donosi o tajnych debatach rady narodowej nad nieporozumieniem z Austryją, że się odbywały z dyplomatycznym umiarkowaniem, i że tylko niektórzy mówcy robili aluzje, każące się domyślać niejkiej niechęci dla dotychczasowej polityki rady federalcyjnej. Ze względu na coraz nieznajomościjsze położenie, w jakie kanton tesyński wprowadziło zamknięcie granicy, tak że przy dłuższym trwaniu jego czeka go nieochylna ruina, chociażby nawet z kasy federalcyjnej więcej jeszcze pieniędzy niż użyte już 400.000 franków na zapomożenie kraju wydano, powzięto uchwałę: „Aby rada federalcyjna zważywszy terażniejszą krytyczną położenie z większą energią starała się przywieść do skutku zaszczytne załatwienie tej sprawy.“ Chociaż na posiedzeniach mniej mówiono o tym przedmiocie, to zato rozprawiali o nim deputowani tem żywiej w poufnych rozmowach, gdzie otwarcie utrzymywano, że Szwajcarya była za dawnej federacji silniejsza wobec zagranicy niż teraz, że rada federalcyjna okazuje za mało siły i odwagi itd. Na dniu 6. b. m. udali się wszyscy deputowani tesyńscy razem do prezydenta federacji, aby się z nim ustnie umówić o środki mające być użyte we względzie nieporozumienia z Austryją.

(Abhd. W. Z.)

Włochy.

(Wyroki przeciw spiskowym. — Aresztacy w Faenza.)

Rzym, 6. lutego. W oddalonym ztąd o siedm prawie mil niemieckich przy drodze do Neapolu mieście *Velletri* został przed rokiem odkryty spisek przeciw rządowi, którego uczestnicy stojący tam oddział strzelców papieżkich podług planu demoralizowali, dla pism rewolucyjnych tajną utrzymywali prasę, i jak się przy ścisłym przetrząsaniu domów faktycznie pokazało, z rewolucyjną propagandą w Londynie żywą korespondencję listową prowadzili. *Sagra Consulta* skazała przed kilkoma miesiącami do 30 spiskowców, należących w ogóle prawie do lepszych domów w mieście, na karę 10 do 25letniego więzienia w domu poprawy. Za wstawieniem się Jego Eminencyi kardynała *Macchi*, który jako dziekan świętego kolegium jest oraz legatem prowincyi *Velletri*, nakazał Jego Świątobliwość rewizję, i opuścił teraz po dokładnem rozpoznaniu sprawy wszystkim na dziesięć lat skazanym siedm lat z ich kary; zresztą zaś potwierdził nanowo wszystkie na więcej niż dziesięć lat skazujące wyroki.

— Urzędowe stosunki między stolicą papieżką i republiką *Ecuador* zostały zerwane.

— Podług doniesienia w dzienniku „*Bilancia*“ miano w *Faenza* dla popełnionych tam kilkakrotnie skrytobójstw, przyaresztować w nocy z 29. na 30. z. m. do 70 osób na rozkaz austriackiej i papieżkiej komendy. Innych 30 ratowało się ucieczką. (A. B. W. Z.)

Niemce.

(Dymisy pana *Manteuffel* nie przyjęta. — Nieporozumienie władz w prowincyi śląskiej.)

Berlin, 11go lutego. Dziennik „*Schles. Ztg.*“ potwierdza tę wiadomość, że pan *Manteuffel* podawał się przed dziesięciu dniami do dymisyi, ale że Jego król. Mość jej nieprzyjął.

Także w prowincyi śląskiej istnieją już od niejakijszego czasu nieporozumienia pomiędzy nadprezydentem i przewielebnym księciem biskupem pod względem prawa obsadzania rozmaitych rzymsko katolickich probostw. Zdaje się — pisze „*N. Pr. Ztg.*“ że spór ten zostanie wkrótce załatwiony.

(Artykuł pod napisem: „Uchwała izby.“)

Mnichów, 8. lutego. Pod napisem: „Uchwała izby z 1go lutego“ podaje „*Nr. M. Ztg.*“ w dzisiejszym numerze następujące wyjaśnienie wytoczonej tu kwestyi prawnej: „Izba deputowanych wyrzekła w swej uchwale z 1. lutego, że się wzbrania wziąć pod ro-

zwagę przedłożony jej przez rząd królewski na rozkaz Jego Mości króla wniosek, tyczący się poprawienia teraźniejszej organizacji sądowej. Życzliwe zamiary i stanowczo objawiona wola rządu królewskiego, aby temu przez samą izbę przy każdej sposobności zarzucanemu, a przez rząd królewski kilkakrotnie i jawnie uznanemu niedostatkowi ile możności zaradzić, zostały tą pożałowana godną uchwałą izby na teraz zniweczone. Rząd królewski odpowiedział na to nakazaniem przez poselstwo królewskie z 2. lutego odrzeczeniem sejmu. To najwyższe rozporządzenie niemogło zadziwić nikogo, ktokolwiek bez uprzedzenia i wyrachowań parcjalnych zastanowił się nad ważnością tej sprawy, kto w całym znaczeniu ocenić zdołał doniosłość takiej uchwały, jaka niestety powzięta została. Wprawdzie słyszeliśmy o tem, że pewna frakcyja w izbie miała zamiar wystąpić z takim wnioskiem, ale uważaliśmy za niepodobne, aby mógł kiedy uzyskać większość w izbie. To zdanie nasze opierało się na tej supozycyi, że izba niezamieni nigdy w uchwałę takiego wniosku, który nie dałby się pogodzić z dostównym brzmieniem i duchem ustawy konstytucyjnej. W tytule VII. §. 22. ustawy konstytucyjnej powiedziano wyraźnie w ustępie trzecim:

„Stany są obowiązane na swych posiedzeniach brać pod obradę najpierwej przedłożone jej przez króla sprawy.“

W tym samym tytule §. 25. przysięga każdy członek zgromadzenia stanów przy wstąpieniu do niego:

„Radzić nad powszechnem dobrem całego kraju bez względu na osobne stany i klasy i podług wewnętrznego przekonania swego.“

Te postanowienia ustawy konstytucyjnej wskazują, zdaje nam się, dość wyraźnie i bez wszelkiej wątpliwości podwójny obowiązek całej izby, jakoteż pojedynczych jej członków co do obradowania nad wnioskiem przedłożonym jej na rozkaz króla. Izba mogła po skutecznym naradzie propozycyę rządu królewskiego przyjąć lub odrzucić, i zato byłaby, równie jak każdy członek z osobna tylko przed własnem sumieniem odpowiedzialną; mogła nawet w zupełnej niezawisłości powziąć swą uchwałę; ale niemogła podług naszego przekonania usuwać się od obowiązku obradowania, który jedynie może i powinien być podstawą jej uchwał.

(Pogłoska.)

Frankfurt n. m. 8. lutego. Gazeta lipska wspomina o rozszerzonej tu pogłosce, jakoby miało wkrótce nastąpić mianowanie naczelnego wodza związkowego, i dodaje do tego, że podanie to jest dotychczas zupełnie bezzasadne. (A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 13. lutego.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 61 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ 61 $\frac{1}{2}$. Akcje bank. 1145. Sardyńskie — Hiszpańskie 36 $\frac{1}{8}$, 3 $\frac{1}{8}$. Wiedeń. 93 $\frac{7}{8}$. Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 99 $\frac{1}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ 0 $\frac{1}{4}$ z r. 1850 98 $\frac{3}{4}$, 4 $\frac{1}{2}$ 0 $\frac{1}{4}$ z r. 1852 98 $\frac{3}{4}$, 4 $\frac{1}{2}$ 0 $\frac{1}{4}$ z r. 1853 94. p. Obligacje długu państwa 86 $\frac{3}{4}$. Akcje bank. 106 $\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8 $\frac{3}{8}$. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ met. 71 $\frac{1}{4}$. Austr. banknoty 81 $\frac{1}{4}$.

Szwecya i Norwegia.

(Zgromadzenie sejmu krajowego w Norwegii.)

Christiania. 2. lutego. Wczoraj zebrał się deputowani na cztertnaste wolne zgromadzenie sejmu krajowego. Pastora *Harbitz* obrano prowizorycznym prezydentem i mianowano komisję dla sprawdzenia wyborów. Po ukończeniu sprawdzenia odbędzie się właściwe otwarcie sejmu. Między wnioskami rządowemi znajduje się także propozycya, ażeby rady państwa (ministrowie) przypuszczeni byli do rozpraw sejmowych. (Zeit.)

Rosya.

Petersburg. 23. stycznia (4. lutego). Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przełożenia o chęci towarzystwa kupeów i mieszczan miasta Symbirska ofiarowania dla armii czynnej 2740 pudów maki według miary przepisanej i 100 czetwerti krup, najwyższej rozkazać raczył: oświadczyć wspomnianemu towarzystwu za dar takowy wdzięczność Jego Cesarskiej Mości.

— Dyrektor szkół gubernii Kurlandzkiej oświadczył chęć dostarczania dla wojsk, w Księstwach Naddunajskich rozlokowanych, szarpi, kompresów i bandażów, przysposobionych w zakładach naukowych żeńskich wspomnianej gubernii. Najjaśniejszy Pan, dowiedziawszy się z przyjemnością o chwalebnej gorliwości rady stanu Bielyj, najwyższej rozkazać raczył: 1) Oświadczyć mu w Imieniu Jego Cesarskiej Mości wdzięczność, i 2) Ofiarowane przez ten przedmioty złożyć w Ryskim szpitalu wojskowym, z kąd przewiezionemi być mają do Dynaburskiej komisji Kommissoryackiej, a z tej ostatniej do Bukaresztu, według rozporządzenia Kommissoryatu, wraz z innymi zapasami do obandażowania służącymi.

— Z powodu okoliczności wojennych, najwyższej rozkazaniem było przysposobić w mieście Rostowie na Donie 10.000 czetwerti sucharów, przeznaczonych na Kaukaz dla armii przeciw Turkom działającej. Na urządzenie 24 pieców, celem przysposobienia takowych sucharów, obywatele miasta Rostowa wydali do 16.000 rs., a wypieczenie każdej czetwerti kosztowało do 2 rs. kop. 50, co wszystko wynosi do 25.000 rs., przyjętych przez tychże obywateli na ich rachunek. W skutek najpoddanniejszego przełożenia o tej ofierze, Najjaśniejszy Pan, w dniu 20. grudnia 1853 roku, najmiłościwiej rozkazać raczył: obywatelom miasta Rostowa, za podjęcie się przez nich wydatków na wypieczenie sucharów dla wojsk działających

przeciw nieprzyjacielowi, oświadczyć Monarszą Jego Cesarskiej Mości wdzięczność. (Gaz. Warsz.)

(Sprawozdanie ministeryum dóbr cesarskich.)

Ogłoszone teraz sprawozdanie ministeryum dóbr cesarskich (kaziennych) na rok 1852 wystawia pomyślny stan dóbr pomienionych Roku 1852 — tak poczyna sprawozdanie — nie zaburzono nigdzie spokoju publicznego w dobrach cesarskich mających 18 $\frac{1}{2}$ milionów rozmaitej ludności; porządku, spokojności i posłuszeństwa bezwarunkowego przestrzegano wszędzie z całą surowością, a nawet liczba przestępstw policyjnych znacznie się zmniejszyła. Przychód z podatków i innych należności — najlepszy dowód dobrze urządzonych stosunków wewnętrznych — powiększył się znacznie w ciągu trzech lat ostatnich. Roku 1852 wynosił bowiem 45,300,097 rubli, z czego 33,772,440 rubli wpłynęło do kasy cesarskiej — więcej o 504,070 niż kosztorysem obliczono. Oprócz tego wpłynęło z dawniejszych zaległości 287,438 rubli, co dowodzi o polepszeniu się stosunków materialnych ludności. — Również pomyślnym skutkiem uwiecznione zostały usiłowania względem polepszenia i utrzymania zdrowia publicznego, a co mianowicie okazało się przy chorobach epidemicznych i mocno zakorzenionych. Roku 1852 otrzymało 76,460 osób pomoc lekarską. — Kolonizacya żydów w krajach nowo-nabytych tudzież kałmuków dla sypania dróg w stepach astrakańskich idzie w porządku należytem. Roku 1852 wypłacili żydzi zajmujący się rolnictwem wszystkie należności i część zaległych; również i kałmucy wzięli się do uprawy roli, a mianowicie tytoniu, gorzycy i do hodowania jedwabników. Roku 1851 i 1852 wysiano przeszło 23 milionów czetwerti zboża, a zebrano przeszło 82 milionów. Rozmaite fabryki w dobrach cesarskich przyniosły zysku 11,015,914 rubli. Na targach i bazarach sprzedano produktów krajowych po większej części do zagranicznego użytku za więcej niż 28 $\frac{1}{2}$ milionów rubli. — Niemordowanym usiłowaniami duchowieństwa powiodło się roku 1852 nawrócić na wiarę prawosławną mohamedanów i pogan 5248, kacerzów i innych wyznawców wiary chrześcijańskiej 4106, a reskolników 1079. Starano się też z nazwieszą usilnością o religijne i obyczajowe wychowanie młodzieży. Roku 1852 było młodzieży szkolnej 97,248, a liczba uczennic podwyższyła się z 4843 na 11,645. (W. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Ferman sułtański dla Serbii.)

Ferman sułtański, którego treść podawaliśmy niedawno, został podług gazety temeszwarskiej na dniu 3. b. m. w książęcym pałacu w Belgradzie uroczyście publikowany. „Preuss. Corr.“ uważa to za rzecz prawie niewątpliwą, że teraźniejszy rząd serbski ogłosi urzędownie ten ferman i powiada wkońcu: „Krok ten będzie mieć śród teraźniejszych stosunków nieobliczoną w skutkach znaczenie polityczne, gdyż zważywszy treść fermanu równałby on się formalnemu wyzwoleniu się Serbii z stosunku patronatu, w którym to księstwo zostawało dotąd względem Rosyi. Jak wiadomo zasadzają się wszystkie prawne stosunki Serbii na rozporządzeniach, które na mocy ugody w Atjerman i traktatu pokoju w Adryanopolu ze strony wysokiej Partii wydawane bywały. Za pomocą tych traktatów, jako też na zasadzie dawniejszych ugod zawartych w Bukareszcie, uzyskała Rosya prawo opiekuństwa nad Serbią, które odtąd aż do najnowszych czasów bez przeszkody wykonywała. W nowym zaś, przez Edhem Baszę przywiezionym fermanie powiedziano wyraźnie, że wszelkie traktaty Partii z Rosyą zostały zniesione przez wybuchnięcie wojny między obudwoma mocarstwami. Tym sposobem zostałyby naturalnie uchylone także wszelkie pretensye prawne, które Rosya opierała na tych traktatach. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż. 14. lutego. Monitor wspomina w części urzędowej o piśmie Cesarza Ludwika Napoleona do Cesarza Mikołaja. Powiedziano w niem, że nieporozumienie stoi teraz na tym punkcie, że musi nastąpić albo zupełne załatwienie, albo stanowcze zerwanie. Zaproponowano wspólnie z Anglią zawieszenie broni; Rosyanie mają opuścić Księstwa Naddunajskie, a floty czarne morze. Ma być mianowany poseł dla rozpoczęcia bezpośrednich układów z pełnomocnikiem Partii; zawarta ugoda ma być przedłożona konferencyi ambasadorów czterech mocarstw.

Londyn. 14. lutego. W izbie wyższej odpowiedział lord Clarendon na zapytanie pana Clanricarde, że ponieważ wojna nie jest wypowiedziana, nie znajduje się Anglia teraz ani w pokoju, ani w wojnie, lecz w stanie mogącym doprowadzić do wojny. W izbie niższej oświadczył lord Russell, że rząd nieotrzymał żadnej wiadomości o ataku Rosyan na Szeffetil, ani o tem, że kupey angielscy w Trebizondzie prosili o pomoc.

Londyn. 13. lutego. W izbie niższej odpowiedział lord Russell na interpelacyę pana Layard, dlaczego floty powróciły z czarnego morza do Bosforu, że to nastąpiło dlatego, iż grunt morza czarnego jest teraz zanadto niedogodny dla okrętów. Lord Russell przedłożył następnie projekt bilu reformy, według którego 29 miasteczek bez 300 wyborców traci swe prawo wyborowe, a 33 miasteczek bez 500 wyborców może wybierać tylko jednego członka. O jednego członka więcej mają otrzymać Westyorkshire, Südlancashire i kilka innych hrabstw. Uprawniane do wyborów mają być wielkie kolegia prawnicze, Londyńskie i Szkeckie wszechnice. — Sły-

chać, że flota bałtycka będzie się składać z 14 okrętów liniowych i 21 fregat.

Berlin, 15. lutego. Wczorajsza korespondencja praska mówi o sytuacji obecnej. Sprawa wschodnia stanęła teraz na takim punkcie, że nadzieje przywrócenia pokoju są wątpliwe. Pogłoski o nowych projektach pojednania są bezzasadne. Konferencja wiedeńska nie może wejść w nowe układy z Petersburgiem, bo nie jest apowazniona od Porty do nowych koncesji, ani skłonna do wykonywania przymusu. Po oświadczeniu Rosji na ostatnie propozycje konferencji mimo współdziałania zaprzyjaźnionych mocarstw niemieckich nie pozostało nic innego, jak tylko puścić wolny bieg wypadkom, dopóki nie nadejdzie chwila dalszych postanowień. Prusy nie widzą się w tej chwili spowodowane rozpoczynać nanowo próżne układy. Pogłoski dzienników francuskich o nowych propozycjach ze strony mocarstw niemieckich są bezzasadne. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 11. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16. do 31. stycznia na targach w Sanoku, Dobromilu, Liszku, Rymanowie i Dynowie w przecięciu korzec pszenicy po 10r.—8r.48k.—8r.48k.—9r.12k.—9r.30k.; żyta 8r.19k.—7r.36k.—7r.40k.—7r.36k.—8r.; jęczmienia 6r.24k.—6r.—6r.24k.—6r.24—6r.24k.; owsa 3r.12k.—3r.36k.—3r.36k.—3r.12k.—3r.12k.; kukurudzy w Rymanowie 7r.12k.; hreczki w Dobromilu 8r. Cetnar siana po 1r.—48k.—50k.—0—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 4r.30k.—5r.12k.—5r.—6r.—5r, miękkiego 3r.24k.—4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Za funt mięsa wołowego placono 6k.—4k.—4k.—4k.—4k., i za garanie okowity 2r.8k.—2r.—2r.30k.—1r.36k.—1r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 17. lutego.

| | m. k. | gotówką | | towarem | |
|---|-------|---------|-----|---------|-----|
| | | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | " | 5 | 52 | 5 | 56 |
| Dukat cesarski | " | 5 | 54 | 5 | 58 |
| Półimperyj zł. rosyjski | " | 10 | 14 | 10 | 19 |
| Rubel srebrny rosyjski | " | 1 | 59 | 1 | — |
| Talar pruski | " | 1 | 52 | 1 | 55 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | " | 1 | 27 | 1 | 28 |
| Galicjańskie listy zastawne za 100 złr. | " | 90 | 12 | 90 | 24 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. lutego 1854.

| | złr. | kr. |
|------------------------------|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | — | — |
| Przedano " " 100 po | 90 | 30 |
| Dawano " " za 100 | 90 | — |
| Zadano " " za 100 | — | — |

(Kurs wiedeński i wekslowy z 17. lutego 1853.)

Obligacje długu państwa 5% 89¹¹/₁₆; 4¹/₂ 79⁷/₈ 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂ —; Losy z r. 1834 222¹/₄; z r. 1839 132¹/₄. Wied. miejsko bank. — Akcyo bank. 1295. Akcyo kolei półn. 2275. Głognickiej kolei żelaznej — Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej — Lloyd — Galie. 1. z. w Wiedniu — Akcyo niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 482¹/₂ złr.

Amsterdam 1. 2. m. 107³/₄. Augsburg 129¹/₂ 3 m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 129 p. 2. m. Hamburg 96 1. 2. m. Liwona 124¹/₂ p. 2. m. Londyn 12 3/4. 1. 3 m. Medyolan 126¹/₂ Marsylia — 1. Paryż 151¹/₂ 1. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. 35¹/₂. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀ lit. A. — lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 — Obligi. indemna. —

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 15. lutego o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stopowanych agio 35¹/₂. Ces. dukatów obraczkowych agio 34³/₄. Ros. imperyały 10 28. Srebra agio 27¹/₂ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lutego.

PP. Szujski Piotr, z Janczyna. — Skrzyński Wład., z Bachórze. — Piłatowski Marek, z Bóbrki. — Smolski Józef, z Kobelnicy. — Gottlieb Antoni, ze Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lutego.

Hr. Dzieduszycki Kaz., do Nieśluchowa. — PP. Rudnicki Teod., do Strzałek. — Kieszkowski Wal., do Tarnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. lutego.

| Pora | Barometr mierze wied. spro- wadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan tem- peratury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|--|---------------------------------------|--|---------------------------|-------------------|
| 6 god. zrana | 27 5 9 | — 5° | — 2° | półn-zachodni | pochm. |
| 2 god. pop. | 27 7 03 | — 2° | — 8° | " | śnieg |
| 10 god. wie. | 27 7 3 | — 8° | | " | pogoda |

T E A T R.

Dzisiaj: Opera niem. „Die Jüdin.”

Jutro: komedia pols. „Jędruch z Jędruchowa.”

KRONIKA.

O Sebastopolu pisze E. Taibout de Marigny w dziele „Pilote de la mer noire et de la mer d'Azow:” Płynąc ku południowi wzdłuż odnogi perckopskiej leży w pobliżu przelądki cherzońskiego miasto Sebastopol. Wybrzeże przerznięte jest w tym miejscu dwoma zatokami i rozległymi lasami, i gdzie rzeki Kacza i Belbek wpadają do morza. W głębi wznoszą się wzgórza z rozległymi skałkami, podobnych do długich murów fortecznych. Przylądek cherzoński stanowi na zachodnio-południowym wybrzeżu ostateczną kończynę małego półwyspu. O siedm mil ztamtąd leży miasto Sebastopol z fortyfikacjami. Dla licznych mieszkańców w tym miejscu można tylko z największą ostrożnością odbywać żeglugg. Punkta te oznaczone są barwistymi kufami, a oprócz tego wznoszą się tam dwie strażnice morskie, z których jedna leży 413 a druga 613¹/₂ stóp nad powierzchnią morza. Przylądek Konstantyna ma wieżę telegraficzną i kasztel okrągły z dwoma rzędami zakrytych baterji. Głębokość morza w bliskości wybrzeża wynosi dwa węzły, a cztery węzły o pół mili dalej w stronie zachodniej. Na obydwóch kończynach przylądki po wschodniej stronie portu z kwarantaną usypano jedną baterję. Na trzeciej kończyźnie o pół mili od kwarantany zbudowano kasztel Alexandra. Leży on na południe od kasztelu Konstantyna wraz z którym tworzy zatokę sebastopolską na pół mili szeroką. Port artyleryjski, gdzie się wznosi kasztel św. Mikołaja z potrójnym rzędem dział, zasłonięty jest przed siłą wiatrów północnych wybrzeżem północnym, wzdłuż którego ciągnie się kilka przedmieść sebastopolskich. Port, który przed laty trzydziestu miał jeszcze długości 750 metrów i 270 szerokości, tak już jest teraz wypełniony, że wkrótce niezdolą pomieścić okrętów handlowych, chociaż na ten użytek był właściwie zbudowany. Przed siłą wiatrów północno-zachodnich nie mają one tu należytego schronienia, a nawet podczas wiatrów zachodnich wydzierają się częste rozdzicia okrętów. Wyskakując białe wzgórza skaliste, na którym leży Sebastopol, wznosi się 240 stóp nad powierzchnią morza i oddziela port artyleryjski od portu południowego „Jugenaja”. Na ostatecznej kończyźnie znajduje się port św. Mikołaja z potrójną baterją. Port południowy stoi pod zasłoną baterji kasztelu św. Pawła. Jest wielkiej rozległości i znajduje się pomiędzy dwoma wzgórzami, a głębokość morza wynosi w tym miejscu 9 do 4 węzłów. Przeznaczony jest dla okrętów wojennych nawet największych, które mają tam doskonale schronienie. O pół mili dalej leży port z warsztatem okrętowym. Na ostatecznej kończyźnie wielkiej odnogi sebastopolskiej znajduje się ujście rzeki Bujuk-Uzena, zwanej po rosyjsku „Czernaja rzeczka”; po stronie zaś zachodniej u podnóża stromej skały widać małą zatokę z piekarniami dla floty, a dalej znów kilka zatok morskich uzbrojonych baterjami.

— Obyczaj zawierania małżeństw u Malajów jest trojaki. Najczęściej przyśluzają obojgu małżonkom prawa jednakie, a po zgonie męża lub żony obejmuje

spadek majątkowy strona pozostała przy życiu. Wyposażenie nie jest we zwycaju, owszem przeciwnie musi pan młody dawać jaki podarunek rodzicom swojej narzeczonej. Inny zwyczaj robi żonę niewolnicą męża, który w takim wypadku płaci rodzicom narzeczonej znaczną kwotę pieniężną, a żona może męża swego odprzedać trzeciemu; taka kobieta staje się też po śmierci męża swego własnością jego spadkobierców. Jest-też i trzeci rodzaj ugod przedślubnych, według których mężczyzna ubogi pojmując żonę zostaje niewolnikiem jej rodziców.

Od kary śmierci można się w bardzo wielu wypadkach wykupić pieniędzmi, lecz żona, któraby mężowi swemu śmierć zadała, niezamierzając się od tej kary uwolnić nie może. Za popełnienie niewstydu płaci osoba niezamężna karę pieniężną, w razie zaś niemożności zapłacenia utracą wolność. Po śmierci męża nieodziedzicząją majątku jego dzieci, lecz tylko dzieci po siostrze.

— (Pożary w Londynie). Z tabelli wydzarzonych w Anglii pożarów okazuje się, że roku 1853 było w stołecznym mieście Anglii wóle 900 pożarów (261 większych i 639 mniejszych). Oprócz tego zajęło się w kominach 90 razy fałszywych zaś alarmów było 172. zaczęm razem 1162 zbiegowisk dla ugaszenia ognia.

— (Nowy rodzaj kawy). Na zasadzie odkrycia Lichiga, że szparagi zawierają w sobie „Taurin”, substancję wspólną herbacie i kawie, sporządził pewien ogrodnik angielski napój z młodych odzimek szparagowych, lecz smak napoju tego był alkaliczny. Odbywając więc dalszą próbę użył nasienia żrządłego, które ususzone i zmielone miało smak alkalem podobny do najlepszej kawy.

— Dobrze on schował. Redakcyja pewnego dziennika z Antwerpii wysłała reportera do Brukseli dla mowy przy zagajeniu izb, a z nim dwa gołębie, które miały przynieść wspomniany dokument. Przybywszy do hotelu w Brukseli oddał gołębie pokojowcowi do schowania i zażądał śniadania. Czekał nań długo ale w nagrodę za cierpliwość otrzymał bardzo delikatny kasek. Po śniadaniu zapłacił należność i zażądał zwrotu gołębi. „Pańskie gołębie?” zawołał pokojowiec zdziwiony, „wszakże je pan właśnie zjadł!”

W niedzielę d. 19. b. m. Bal w sali redutowej na dochód Ochronek małych dzieci i Niemowląt pod opieką J. E. jw. hrabiny Gołuchowskiej.

Subskrypcya otwarta w biurze prezydyalnem k. Magistratu i w Redakcyi Gazety lwowskiej.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 7. Dodatku tygodniowego.